

sygn. akt IC 2810/18

WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: (...) Marcin Szymański

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Kasimir

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2020 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko Gminie M. C.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej Gminy M. C. na rzecz powoda I. K. kwotę 53.945,72 zł. (pięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych i siedemdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 51.000 zł. (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) od dnia 24 lipca 2018 roku do dnia zapłaty,

- 2.945,72 zł. (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych i siedemdziesiąt dwa grosze) od dnia 28 stycznia 2020 roku;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.417 zł. (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Częstochowie kwotę 2.721,90 zł. (dwa tysiące siedemset dwadzieścia jeden złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków oraz opłaty od pozwu i rozszerzenia pozwu, od których uiszczenia powód był zwolniony.

Sygn. akt **IC 2810/18**

UZASADNIENIE

Powód I. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej Gminy M. C. kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.000 złotych tytułem odszkodowania (zwrot kosztów opieki osoby trzeciej) wraz z odsetkami ustawowymi od tej sumy naliczanymi za okres od dnia 24 lipca 2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 22 stycznia 2018 roku przed skrzyżowaniem ulic (...) w C. pośliznął się na oblodzonej nawierzchni chodnika, na skutek czego upadł, doznając złamania głowy kości ramiennej prawej z przemieszczeniem. Zgodnie z relacją pozwu I. K. przeszedł operację chirurgiczną, następnie korzystał z ortozy ortopedycznej i odbył zabiegi rehabilitacyjne. Powód upatrywał odpowiedzialności pozwanej za wypadek w tym, że nie dochowała ona ciężącego na niej – jako zarządcy drogi – obowiązku utrzymania chodnika w stanie zapewniającym bezpieczeństwo przechodniów. Jak utrzymywał powód przed wytoczeniem procesu zwrócił się do podmiotowej Gminy, która choć przyznała, że jej zadaniem było utrzymanie prawidłowego stanu technicznego chodnika, to odmówiła uwzględnienia jego roszczeń.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady, jak i co do wysokości. W jej ocenie powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy potencjalnym działaniem lub zaniechaniem Gminy a doznaną przez niego szkodą. Nadto według pozwanej zachodziły rozbieżności pomiędzy miejscem wypadku wskazanym przez powoda w pozwie oraz w dokumentacji medycznej. Pozwana zwróciła także uwagę, że powód zgłosił się do szpitala dopiero po upływie tygodnia od dnia wypadku, a nadto nie zachował on szczególnej ostrożności podczas poruszania się chodnikiem w dniu 22 stycznia 2018 roku, czym przyczynił się do powstania szkody. W ocenie pozwanej żądane kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania były zawyżone, albowiem powód nie przebywał w szpitalu przez długi czas, skorzystał jedynie z trzech zabiegów rehabilitacyjnych, a do domu został wypisany w stanie ogólnym dobrym. Gmina C. zakwestionowała także liczbę godzin niezbędnej opieki, jakiej wymagał powód, jak również godzinową stawkę należną za jej świadczenie.

Pismem procesowym z dnia 3 stycznia 2020 roku powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że w miejsce dotychczasowego roszczenia o odszkodowanie wynoszącego 1.000 zł wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3.945,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 2945,72 złotych od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pisma. I. K. wniósł również o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z 22 stycznia 2018 roku mogące się pojawić u powoda w przyszłości.

Zarządzeniem z 14 stycznia 2020 roku Przewodniczący zwrócił pismo z 3 stycznia 2020 roku w zakresie obejmującym rozszerzenie powództwa o żądanie ustalenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w jego zmodyfikowanym kształcie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22 stycznia 2018 rok na chodniku przy skrzyżowaniu ulic (...) w C. I. K. poślizgnął się na oblodzonej nawierzchni chodnika i upadł na znajdujący się w tym miejscu metalowy słupek. Powierzchnia chodnika w miejscu wypadku była oblodzona; nie była niczym posypana. W chwili zdarzenia powodowi towarzyszyła jego siostra L. D.. Bezpośrednio po upadku powód udał się wraz z siostrą do jej mieszkania, po czym wrócił na noc do swojego domu. Przez kolejne kilka dni stan powoda się pogarszał – w miejscu uderzenia o słupek rósł mu siniak, a pod prawą pachą był widoczny coraz większy krwiak. W dniu 28 stycznia 2018 roku powód zgłosił się do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) w C.. Po wykonaniu badań diagnostycznych u poszkodowanego stwierdzono złamanie głowy kości ramiennej prawej z przemieszczeniem oraz obrzęk barku prawego. W okresie od 11 do 14 lutego 2018 roku powód był hospitalizowany, a podczas pobytu w szpitalu w dniu 12 lutego 2018 roku został poddany operacji endoprotezoplastyki stawu barkowego prawego (...).

Podczas wizyty kontrolnej w dniu 27 marca 2018 roku powód otrzymał skierowanie na rehabilitację, którą przeprowadzono u niego w maju 2018 roku. Kolejne zabiegi rehabilitacyjne są zaplanowane na 2020 rok.

Leczenie skutków wypadku powoda trwało przez ponad pół roku. Przez pierwsze dwa miesiące po zabiegu operacyjnym prawy bark powoda był unieruchomiony w ortezie ortopedycznej. W dalszym okresie poszkodowany przebył leczenie rehabilitacyjne ambulatoryjne.

Przez cały okres noszenia ortezy ortopedycznej oraz jeden miesiąc po jej zdjęciu powód wymagał opieki osób trzecich. W tym czasie nie był w stanie samodzielnie wykonywać prostych czynności życia codziennego takich jak dbanie o higienę, ubieranie się lub gotowanie posiłków. Pomoc ta była konieczna przez pierwsze 5 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie, natomiast przez dalsze 4 tygodnie po 3 godziny dziennie, a następne 3 tygodnie po 2 godziny dziennie. Przez okres 5-7 dni po wypadku oraz 3-5 dni po zabiegu operacyjnym powód mógł odczuwać silne dolegliwości bólowe. Natężenie bólu malało, i w dalszych 6-8 tygodniach mogło przybrać średnie, a w kolejnych 4-6 miesiącach lekkie natężenie. Powód nadal może odczuwać dolegliwości bólowe przy wykonywaniu pewnych czynności prawą kończyną górną oraz przy zmianie warunków pogodowych.

Skutki wypadku z dnia 22 stycznia 2018 roku I. K. będzie odczuwać do końca życia. Sprawność ruchowa prawej ręki powoda (kończyny wiodącej) jest obecnie silnie upośledzona – powód nie jest w stanie wykonywać nią większości zwykłych czynności codziennych, przez co musiał zaadaptować do ich wykonywania kończynę lewą. Planowana rehabilitacja nie będzie już miała wpływu na poprawę sprawności ruchowej prawego stawu barkowego powoda. W wyniku wypadku z dnia 22 stycznia 2018 roku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 25%.

Zgłoszenie się poszkodowanego do szpitala po upływie 6 dni od wypadku nie miało wpływu na stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: zdjęcia k. 20-21; zeznania świadka L. D. k. 84v – 85; przesłuchanie powoda - k. 86v – 87; zapis warunków pogodowych dla miasta C. w okresie od 16 do 22 stycznia 2018 roku k. 25-52; raporty z dyżuru akcji zimowej w dniach 22 i 23 stycznia 2018 roku k. 77-79; dokumentacja medyczna k. 9-19v; opinia biegłego lekarza ortopedy podstawowa i uzupełniająca k. 92-95, 115-116)

Koszt brutto jednej godziny usług opiekuńczych świadczonych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w C. w okresie, kiedy powód wymagał opieki osób trzecich, wynosił 20,93 zł.

(dowód: informacja MOPS w C. z 29.01.2018r. k. 53)

Zarządcą ulic (...) w C., jak również biegnących wzdłuż tych ulic chodników jest Gmina C.. W okresie kilku dni poprzedzających 22 stycznia 2018 roku warunki pogodowe w C. były zmienne. Temperatura wahała się pomiędzy kilkoma stopniami C. powyżej oraz poniżej zera. Dochodziło również do opadów atmosferycznych deszczu i śniegu. W rezultacie warunki sprzyjały powstawaniu oblodzeń na nawierzchniach dróg i chodników.

W dniu 22 stycznia 2018 roku przedsiębiorstwo, któremu pozwana zleciła zimowe utrzymanie ciągów komunikacyjnych na terenie miasta C. nie podejmowało żadnych działań w celu przeciwdziałania śliskości nawierzchni dróg i chodników w pobliżu miejsca wypadku powoda.

(dowód: pismo (...) w C. z 24.07.2018r. k. 24; raporty z przebiegu akcji zimowej z dni 21 i 22 stycznia 2018 roku oraz wykaz uwag dotyczących kontroli tras k. 77-79; zapis warunków pogodowych dla miasta C. w okresie od 16 do 22 stycznia 2018 roku k. 25-52)

Powód zgłosił szkodę pozwanej pismem z 16 lipca 2018 roku, którym jednocześnie domagał się zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. W odpowiedzi z dnia 24 lipca 2018 roku pozwana przyznała, że jest zarządcą drogi w miejscu, w którym powód uległ wypadkowi, niemniej jednak odmówiła uwzględnienia jego roszczeń. Wskazała, że w myśl art. 6 k.c. to na poszkodowanym spoczywa ciężar udowodnienia zasadności potencjalnych roszczeń odszkodowawczych.

(dowód: zgłoszenie szkody z 16.07.2018r. k. 22-23, pismo (...) z 24.07.2018r. k. 24)

Sąd za wiarygodne uznał relacje złożone przez powoda i jego siostrę L. D., choć miał w polu widzenia, że osoby te miały wyraźny interes procesowy by zeznawać w określony, korzystny dla I. K. sposób. Przedstawiona przez nich wersja wydarzeń była spójna, chronologicznie uporządkowana; bez luk. Zeznania zostały złożone spontanicznie, odpowiadając temu, co powód z siostrą zapamiętali, nie przybrały zaś postaci wyuczonych formuł. Znalazły one zresztą potwierdzenie m.in. w raportach pogodowych jeśli chodzi o warunki atmosferyczne panujące w dniu zdarzenia. Tylko pozornie zaistniała rozbieżność w określeniu miejsca zdarzenia między relacją I. K. oraz L. D. a dokumentacją medyczną. Jak bowiem wynikało z niekwestionowanej dokumentacji fotograficznej w miejscu zdarzenia znajdował się i chodnik, i metalowe słupki odgradzające go od skrzyżowania.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 506) do zadań własnych gminy należą między innymi sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji

ruchu drogowego. Przedmiotowym chodnikiem zarządzała pozwana w myśl art. 2a ust. 2 i art. 19 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007r. nr 19 poz. 115 ze zm.; dalej: u.d.p.). Zgodnie z przepisem art. 20 pkt 4 u.d.p. do zarządcy drogi należy m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, a nadto wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 u.d.p.). W myśl art. 4 pkt 20 u.d.p. przez utrzymanie drogi należy rozumieć wykonanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej, a przez chodnik (art. 4 pkt 6 u.d.p.) – część drogi przeznaczoną do ruchu pieszych.

Mając na uwadze powyższe, jak również zgodne w tej mierze stanowisko stron, bezsporne pozostawało, że pozwana wykonywała obowiązki zarządcy na chodniku będącym miejscem zdarzenia. Podmiotowa Gmina nie wykazała, ani nie próbowała nawet tego czynić, że odpowiedzialnym podmiotem za odśnieżanie chodnika jest kto inny, w szczególności właściciel nieruchomości przyległej na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2010).

Bezprawne i zawinione zaniechanie zwalczania śliskości zimowej przez zarządcę drogi stanowi delikt o jakim mowa w art. 415 k.c., a jeśli dopuściła się go osoba prawna, w tym samorządowa osoba prawna – art. 416 k.c. Zarząd drogą publiczną stanowi pochodną prawa własności (sfera dominium) wobec czego nie stanowi on wykonywania władzy publicznej (sfera imperium), a to wyklucza odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. (podobnie Sąd Okręgowy w Sieradzu w wyroku z 27.7.2016r., sygn. akt I Ca 280/16).

Sporne jednak pozostawało, czy pozwana jako zarządca drogi odpowiada za konkretnie opisane w pozwie zdarzenie. W ocenie Sądu rację w tej mierze należało przyznać powodowi.

Na podstawie zapisu historycznego stanu pogody w okresie od 16 do 22 stycznia 2018 roku wiadomo, że w dniach poprzedzających datę wypadku w C. miał miejsce zmienny opad atmosferyczny, temperatura zaś raz była dodatnia, a raz ujemna. Nie wymaga wiedzy specjalnej wniosek, że są to warunki do tworzenia się oblodzeń. Zresztą z raportu z przebiegu dyżuru akcji zimowej przedłożonej przez samą pozwaną wynikało, że na dzień przed wypadkiem notowane były ujemne temperatury i opad marzący. Co więcej powodowało to konieczność przeprowadzenia przez pozwaną szeregu działań, co obrazowały załączone do pozwu „uwagi dotyczące kontroli tras” (k. 79). Jak jednak wynikało z tych dokumentów Gmina M. C. nie podejmowała żadnych działań przeciwdziałających śliskości chodnika przy skrzyżowaniu ulic (...) ani nawet w tym rejonie. Okoliczność tę potwierdzały relacje powoda i jego siostry.

Wbrew zatem obowiązkowi wynikającemu z art. 20 pkt 4 u.d.p. pozwana nie zwalczała śliskości zimowej na chodniku przy skrzyżowaniu ulic (...). Zaniechanie to było bezprawne i zawinione, gdyż pozwana monitorowała sytuację i miała możliwość przeciwdziałać oblodzeniom. Usprawiedliwiał to przypisanie jej odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c.

Między zaniechaniem pozwanej a szkodą powoda istniał związek przyczynowy. Biegły potwierdził, że obrażenia, których doznał I. K. mogły powstać w miejscu i czasie przez niego opisywanym. Nie umknęło Sądowi, że powód zgłosił się do szpitala dopiero 28 stycznia 2018 roku, czyli niemal po tygodniu od zdarzenia. Nie oznaczało to jednak, że złamanie nasady bliższej kości ramiennej prawej z przemieszczeniem nastąpiło wskutek innego wypadku, za który pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Sąd za wiarygodne przyjął twierdzenia, że powód liczył na to, iż kontuzja związana z poślizgnięciem się na chodniku przeminie. Wiadomo bowiem, że dla większości osób wizyta u lekarza to ostateczność, a nadzieja samoistnego wyleczenia zawsze jest kusząca.

Powód nie przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Okoliczności takie pozwana zawsze musi zidentyfikować i wykazać (por. wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 26.4.2016r., sygn. akt VI Ca 237/16). Nie ujawniły się żadne okoliczności, które pozwalałyby przypisać powodowi naruszenie obowiązku zachowania ostrożności wbrew art. 3 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. 2010,

poz. 110). I. K. nie spieszył się i nie miał nieadekwatnego do pory roku obuwia. Co więcej zdarzenie wystąpiło w styczniu o godzinie 16, a zatem gdy naturalne oświetlenie jest już niedostateczne.

Biegły przyznał, że zwrócenie się przez powoda do szpitala po upływie 6 dni nie było prawidłowe, ale wykluczył, by związany z tym uszczerbek na zdrowiu pogłębił się.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły przepisy art. 445 § 1 i art. 444 § 1 k.c. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jednocześnie w warunkach opisanych powyżej Sąd może przyznać poszkodowanemu od podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Krzywda, której naprawienia może domagać się poszkodowany stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych. Może ona przejawiać się fizycznymi dolegliwościami i psychicznymi cierpieniami bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w swobodnym poruszaniu się, braku możliwości dotychczas uprawianego sportu, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia.

W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu ograniczenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej, ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, stresu pourazowego, niemożności wykonywania zawodu lub innej działalności, ale też typowej codziennej aktywności, stopnia wyłączenia z normalnego życia, a także stopnia pozbawienia radości z życia, stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia, sytuacji osobistej, wieku i związanego z nim poziomu wrażliwości psychicznej, zawodu poszkodowanego, stosunków majątkowych. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Jednocześnie pamiętać należy, iż suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (wyrok SN z 22.03.1978 r. sygn. IV CR 79/78). Umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza natomiast, iż nie może być ono ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie (wyrok SN z 09.07.1970 r. sygn. III PRN 39/70). Aktualność w/w orzeczeń w obecnym stanie prawnym była wielokrotnie potwierdzana przez bieżące orzecznictwo sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22.02.2012r., I A Ca 65/12, publ. Lex nr 1162847, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23.08.2012r., I A Ca 592/12, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych (internet), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11.10.2012r., wydany na skutek apelacji w sprawie I C 1384/09, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

W kontekście przytoczonych powyżej reguł oceny wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd uznał, iż wysokość roszczenia powoda nie jest zawyżona. Strona powodowa wyczerpująco udokumentowała rozmiar doznanej szkody, jak również cierpienia fizyczne będące jej następstwem. W szczególności sposób rozmiar doznanych przez powoda obrażeń opisał biegły lekarz ortopeda w sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii podstawowej i uzupełniającej, które

nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Kwestiami wymagającymi w ocenie Sądu szczególnego uwypuklenia jest fakt, że prawa ręka powoda, która jest jego kończyną wiodącą doznała znacznego i trwałego upośledzenia. Zostało ono oszacowane przez biegłego na 25% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pomimo upływu dwóch lat od dnia wypadku, zakończenia leczenia oraz przebycia trzech cykli zabiegów rehabilitacyjnych prawa ręka powoda nie jest sprawna i nigdy nie będzie. Zakres jej ruchów jest ograniczony w stopniu uniemożliwiającym mu wykonywanie za jej pomocą podstawowych czynności życia codziennego. Z tej przyczyny powód był zmuszony sprzedać samochód, którego nie jest już w stanie prowadzić. Musiał także zaniechać niektórych rozrywek, jak np. rybactwa. Stan jego zdrowia powodował także konieczność opieki osoby trzeciej (siostry). Zaistniała sytuacja wpłynęła negatywnie także na zdrowie psychiczne powoda, który udał się po pomoc do lekarza psychiatry. Do chwili obecnej poszkodowany odczuwa w prawym barku ból o różnym stopniu nasilenia.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku zaistnienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia, Sąd zasądza sumę „odpowiednią”. Jej wysokość została zatem pozostawiona do uznania Sądu, przy jednoczesnym zachowaniu reguł jej ustalania opisanych powyżej. Sąd stanął na stanowisku, iż w rozpatrywanej sprawie dochodzona kwota w wysokości 50.000 zł jest odpowiednia i adekwatna do rozmiaru szkody doznanej przez powoda. Uwzględnia ona wszelkie okoliczności i następstwa przedmiotowego zdarzenia, w tym rozmiar i czasokres doznanych przez powoda cierpień, czas trwania leczenia i jego przebieg, odczuwany ból, ograniczenia w życiu codziennym spowodowane szkodą, jak również trwałe uszczerbek na zdrowiu, oraz jego skutki w życiu codziennym powoda. W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia na poziomie 50.000 zł odpowiada rozmiarowi krzywdy powoda i nie jest zawyżona.

Co do zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie należało wskazać, że poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest konieczna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały one rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, albowiem stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie (zob. m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2018 r. sygn. I ACa 1963/16).

Okoliczność, że co do zasady koszty sprawowania nad poszkodowanym opieki koniecznej podlegają rekompensacie w ramach odszkodowania nie była sporna. Pozwana kwestionowała jedynie wymiar tej opieki, jak również przyjętą przez powoda stawkę godzinową kosztu usług opiekuńczych. Ta część rozszerzonego żądania powoda została sformułowana w oparciu o sporządzoną na potrzeby niniejszej sprawy opinię biegłego lekarza ortopedy. Zgodnie z treścią opinii łączny wymiar opieki koniecznej, jakiej wymagał powód zamykał się w liczbie 266 godzin (5 tygodni po 4h dziennie, 4 tygodni po 3h dziennie oraz 3 tygodnie po 2h dziennie). Przyjęta stawka godzinowa stanowiła kwotę netto kosztu opieki świadczonej przez MOPS w C.. Stawka brutto za jedną godzinę opieki w przedmiotowym okresie wynosiła 20,93 zł, a zatem równowartość 266 godzin opieki wynosiła 5.567,38 zł. Kwota netto od powyższego wynagrodzenia uzyskana po odliczeniu wszelkich danin publicznych odprowadzanych przez MOPS z tytułu zatrudniania osób świadczących usługi opiekuńcze wynosiła 3.945,72 zł i była tożsama z kwotą żadaną przez powoda. I. K. złożył do akt szczegółowe rozliczenie tej kwoty (k.130). Sąd zważył, że zarówno wymiar godzinowy, jak i stawka godzinowa przyjęte przez powoda dla obliczenia wysokości objętego pozwem roszczenia odszkodowawczego znajdują uzasadnienie w zaistniałym stanie faktycznym i nie są zawyżone. W rezultacie roszczenie to należało uwzględnić w całości.

W tak ustalonym stanie faktycznym i prawnym Sąd uwzględnił powództwo zarówno w zakresie żadanego odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. Podstawę zasądzenia odsetek od należności głównej stanowił art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Rozstrzygając w zakresie kosztów postępowania Sąd zastosował ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem strona przegrywająca proces zobowiązana jest do zwrotu jego kosztów przeciwnikowi. Powód poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika (5.400 zł) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł), które dały sumę 5.417 zł. Wysokość

wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynika z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W toku postępowania Sąd poniósł tymczasowo koszty związane z opłatą od pozwu (2.550 zł) oraz rozszerzenia powództwa (148 zł), których powód nie był obowiązany uiszczać z uwagi na zwolnienie od kosztów sądowych, jak również wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego (odpowiednio 259,12 zł oraz 64,78 zł). Suma tymczasowych kosztów Skarbu Państwa wyniosła 2.721,90 zł. Sąd nakazał pobrać w/w kwotę od pozwanej w oparciu o przepisy art. 83 ust. 2 oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Asesor sądowy

Z/: Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej bez pouczenia